

Rozpiłają ludność, demoralizują dzieci Żydzi na wsi wileńskiej

Wyplerani z miasteczek idą do wiosek

W miasteczkach Wileńszczyzny robi się coraz ciśnień handlarzom żydowskim. Coraz liczniej powstają chrześcijańskie sklepiki, coraz więcej polskich straganów na jarmarkach, a mniej klientów w budach żydowskich. Słowem, marnie idą żydowskie interesy w większych skupieniach na Kre-sach.

ŻYDZI IDĄ NA WIEŚ

Przemysłowe żydki jednak znalazły wyjście z tej sytuacji. Mianowicie, wynoszą się z miasteczek na wieś, przy czym wybierają na osiedlenie się najzwyklejsze kęty, tam, gdzie panuje największe zacofanie i ciemnota. Przybywa do wsi, wynajmuje u któregoś z gospodarzy pół chaty i zakłada sklepik, w którym można wszystkiego dostać: od igły, zapalczków aż do żelaza i najlichszych perkali-ków.

ZAPALKI NA SZTUKI

Przytym kupiec żydowski jest nad wyraz uprzejmy. Sprzedaje po pół i po ćwierć paczki machorki, zapalaki na sztuki. Chłopi kupują i przepłacają, a żyd zacięra ręce, bo przy takim systemie sprzedaży zarabiałby najmniej sto procent. Początkowo wszyscy są zadowoleni z uprzejmego kupca, ale niebawem staje się jasne, że ten sklep jest klęską okolicy.

UWAGA!

Właściciele nieruchomości
W ANTYEN ZBIOROWE
na masztach
zaopatrujemy się u chrześcijan

T. GOLASZEWSKI — Ogrodowa 30, tel. 276-01.

J. HAJDUKIEWICZ, Zakł. Urządzeń Elektrycznych i Telefonicznych — ul. Żurawia 28, tel. 8-44-03.

A. OKOŃ — Mokotowska 41, tel. 807-99.

W. PIETRASZEWSKI — Nowoczesny Zakład Elektrotechniczny Marszałkowska 96, tel. 9-01-39.

RADIO

PIĄTER

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zoro-
ze”. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00
Dziennik. 7.15 Orkiestra rozrywkowa.
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03 Audycja południowa.
15.15 Wesoła audycja dla dzieci. 15.30
Rozmowa z chórem. 15.45 Wiadomości
gospodarcze. 16.00 Muzyka operowa.
16.45 Urok ziemi podolskiej. 17.00 Muzy-
ka taneczna. 18.00 „Dynamo — maszyna”.
18.00 Beethoven: Trio e-moll op. 1 Nr. 3.
18.45 Nowości literackie. 19.00 „Jeanette
Mac Donald i Nelson Eddy 1920 Pogoda-
nika 1930 Koncert rozrywkowy 20.45
Dziennik 20.55 Pogadanka 21.00 Skrzyn-
ka rolnicza 21.10 „Zapomniane pieśni i
epoki romantyzmu” 21.50 Wiadomości
sportowe 22.00 Koncert symfoniczny w
wykonaniu Orkiestry P. R. 22.55 Prze-
gląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:
15.15 „Wyobraź sobie” — wesoła
audycja dla dzieci.
16.45 Urok ziemi podolskiej — po-
gadanka.
19.30 Na słaską nutę — koncert
orzywkowy.
22.00 Koncert symfoniczny w
wykonaniu Ork. P. R.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy 14.05 Parę
informacji 14.10 Program 14.15 Koncert
dawniej muzyki 15.00 Wiadomości sporto-
we 15.05 Zespół Rachonia.
17.00 Pogadanka aktualna. 17.10 Muzy-
ka kameralna Beethovena 18.05 Muzyka
lekka.
22.00 „Zabawa jakich mała” — felie-
ton 22.15 Muzyka lekka 22.55 Nowe na-
grania słynnym artystom

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Zapowiedź stacji i dziennik 0.15
Omówienie programu na tydzień przy-
szły 0.20 Pieśń „St. Niewiadomskiego”.
0.40 „18 lat temu”. 1.00 Polska Kapela

Ludowa. 2.00 „Chopin a Polska Ziemia”. 2.50 Program.

SOBOTA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zoro-
ze”. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00
Dziennik. 7.15 Koncert.
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03 Audycja południowa.
15.15 „O Murzynku Sambo i 4-eh ta-
kompony tygrysach”. 15.45 Wiadomości
gospodarcze. 16.00 Tanecznym krokiem
od Tokaja do Balatonu. 16.45 Grotesko-
we zabawy. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00
Nasza program. 18.10 Koncert solistów.
18.45 „Poronin w księdze ubogich Ka-
sprowicza”. 19.00 Ballady węgierskie Ko-
daly’ego. 19.20 Pogadanka 19.30 Ludowa
Kapela. 20.00 Audycja dla Polaków za gra-
nicą. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka.
21.00 Orkiestra. 21.10 „Fili” — opera.
22.25 Wiadomości sportowe. 22.55 Muzyka
lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:
16.00 Tanecznym krokiem od To-
kaja do Balatonu.
16.45 Groteskowe zabawy.
18.45 „Poronin w księdze ubogich
Kasprowicza”.
20.00 Audycja dla Polaków za gra-
nicą.
21.10 „Fili” — opera Moniuszki.

WARSZAWA II

13.00 Marsze i tańce. 14.00 Parę in-
formacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert roz-
rywkowy. 15.00 Wiadomości sportowe.
15.05 Zespół Rachonia.
17.00 „Ozorkowy sezon”. 17.15 Muzyka
węgierska. 18.15 Muzyka taneczna.
22.00 Muzyka lekka. 22.35 Recital wio-
loncelowy Lucjana Budkiewicza. 23.00
Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Zapowiedź stacji. 0.15 Omówie-
nie programu na tydzień przyszły. 0.20
Piosenki sentymentalne. 0.50 Wędrowka
po Karpatach. 1.00 Muzyka taneczna.
1.40 „Kłusownik”. 1.50 „Fili” — opera
Moniuszki. 2.50 Program.

Notowania giełd warszawskich

GIĘŁDA PIENIĘŻNA

DEWIZY: Holandia 290.90; Bru-
ksela 89.50; Helsinki 11.45; Kopenha-
ga 115.80; Londyn 25.93; Montreal
5.30; Nowy Jork 5.30 i 7/8; Nowy
Jork (kabel) 6.81 i 1/8; Oslo 180.25;
Praga 18.33; Sztokholm 122.75; Zu-
rych 121.80.

POZYCZKI: 3 proc. premiiowa in-
westycyjna 1-iej em. 83.25 — 83.40, II
em. 82.25; 3 proc. p. prem. inwest.
seksyjowa 1 em. 93.50 — 93.70; dola-
rowka 4 proc. konsolidacyjna
(większe) 67.25; 4 proc. konsolidacy-
cyjna (drobne) 67.00; 4 i pół proc.
poż. wewn. państw. 67.38.

LISTY ZASTAWNE: 8 proc. ziem-
skie dolar. gwar. kupon 85.11; 4 i pół
proc. ziemskie seria 5-ta 65.25; 4 i pół
proc. m. Warszawy 75.00; 5 proc.
Warszawy (1933 r.) 73.50; 5 proc.
Łodzi (1923 r.) 66.25 — 66.00; 5
proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 65.00.

AKCJE: Bank Polski 125.00; B.

Zachodni 39.75; Węgiel 34.75 — 34.00; Lippon 90.00; Modrzejów 16.25; Ostrowiec 69.00 — 68.25 — 68.50; Starachowice 42.75 — 43.00 — 42.50; Żyrardów 61.50; Haberbusch 57.55.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Pszonica jednolita nowa 22.50 —
23.00; żyto nowe 15.75 — 16.25; jęcz-
mień nowy 15.25 — 15.75; owies
I st. 19.00 — 19.50; nowy 14.75
— 15.25; rzepak ozimy 44.00 — 45.00
wyka ozima 70.00 — 75.00; ma-
ka pszena 39.00 — 41.00, gat. II
28.00 — 29.00; żyt. gat. I 26.00 — 27.00,
gat. II 15.00 — 16.00, żytnia razowa
18.00 — 19.00, otręby pszenne grube
12.00 — 12.50; średnie 11.00 — 11.50;
miakie 11.00 — 11.50; żytnie 9.00 — 9.50
makuchy lne 19.50 — 20.00; ma-
kuchy rzepak 12.50 — 13.00; śrut
solowy 23.25 — 23.75; siano prasowa-
ne 7.00 — 7.50; słoma prasowana
4.50 — 5.00.

moralizacja, nieodłączni towarzy-
sze „solidnego” handlu żydow-
skiego. Do tego należy dodać, że
młode Srułki i Moški, mieszkają-
ce przy rodzicach też czasu nie
tracą i przy każdej sposobności
zaznajamiają młodzież wiejską z
talmudystycznymi doktrynami
Mordochaja Marksa.

Tego rodzaju działalność żydow-
ska budzi poważne troski. Póki
czas, trzeba odgródzić wieś od te-
go rodzaju wpływów. Działalność

Pierwsze narady przedwyborcze Komunistów łódzcy poparł P. P. S.

W Łodzi odbyło się posiedzenie ko-
mitetu okr. PPS oraz rady klasowych
zw. zaw., poświęcone sprawie wybo-
rów do rady miejskiej.

Posiedzenie odbyło się w ścisłym
gronie członków egzekutywy i było
poufne. Wiadomym jest jedynie, że
PPS i klasowe związki zawodowe,
wbrew pierwotnym zapowiedziom,
wezwały i to najaktywniejszy udział,
by wykażać się proletariatu i spraw-
dzić zasług swych wpływów. Na ra-
dzie nie powzięto decyzji, czy socja-

Tajne „kasyno” gry prowadził zbrodniarz z ul. Przedziałowej

Wstępne dochodzenie w sprawie
potwornej morderstwa na podwór-
zu przy ul. Przedziałowej 54, zostało
wczoraj zakończone. Zabójca Zygmunt
Nowak przesłany został do wię-
zienia.

Według wyjaśnień mordercy tu-
dziej zebranych informacji u sąsia-
dów, zbrodnia powstała w umyśle
Nowaka jeszcze przed kilku miesią-
cami, gdy miał spór z Hugonem Dist-
erheftem. Od tego czasu Nowak często
odgrązał się, iż Disterheft „wykoń-
czy”. Nowak znany był jako niebez-
pieczny awanturnik. Poprzednio jesz-
cze w ub. roku innego z sąsiadów
uderzył młotkiem w głowę i następnie
zrzucił ze schodów, powodując cięż-
kie obrażenia ciała, za co był skazany
na pół roku więzienia. Nowak sam
nie grywał w karty, urządzał natom-
niast rodzaj kasyna gry. Pożyczal
karty i od każdego wygranego banku
pobrał 10 gr., czerpiąc z tego wcale
pokaźne zyski. Trudnił się również
łowieniem psów, które sprzedawał lub
przełapiał na szmalce, używany jako
lekarstwo. Krytycznego dnia 15 b. m.

Skazanie bigamisty

Jakub Desperak, odpowiadając przed
sądem okr. w Łodzi za bigamię. 5 lu-
tego 1912 r. zawarł małżeństwo z
Franciszką Katuko. W 1913 roku wy-
jechał do Niemiec na roboty i wrócił
w 1918 roku. Nie odszukał, czy też
nie chciał odszukać pierwszej żony i
podając się za wdowca w 1927 roku
zawarł ponownie małżeństwo z Sta-
nisławą Jędrusiak. Ponieważ druga
żona dowiedziała się o tym, iż pierw-
sza żona żyje, w grudniu 1937 r. po-
kłótni z mężem zawiadomiła policję o
bigamii i na skutek przeprowadzonego
dochodzenia Desperaka pociągnięto
do odpowiedzialności karnej. Wczoraj
sąd okr. w Łodzi po rozpoznaniu
sprawy skazał Desperaka na 1 rok
więzienia.

Wiadomości gospodarcze

WYSTAWA HODOWLANA

Na tegorocznych Targach przygo-
towuje się m. in. wystawa hodowla-
na, która obejmie pokaz płacwa,
(drób, gołębie i t. d.) zwierząt futer-
kowych (króliki, lisów i t. d.), psów
rasowych, koni i t. d. W urzędzeniu
wystawy współdziałała Wil. Izba Rol-
nicza.

ZASTÓJ W BRANŻY WELNIANEJ

Spodziewane ożywienie w branży
wełnianej (handel) nie nastąpiło po-
mimo, iż wszyscy kupcy tej branży o-
trzymali już od producentów kolek-
cje towarów zimowych. Transzacje
jednakże są zarówno sporadyczne, jak
i minimalne. W związku z powyż-
szym w przemyśle wełnianym, zapa-
nował nastrój pesymistyczny, zwła-
szcza, że wypłacalność odbiorców jest
naogół zła, a to wobec słabego prze-
biegu sezonu letniego i braku go-
tówki u kupców. Z drugiej strony kup-
cy posiadają na składach znaczne ilo-
ści pozostałego z sezonu letniego
towaru, co wpływa na powstrzyma-
nie się ich od zakupów towaru zimo-
wego.

ZAHAMOWANIE IMPORTU SZMAT BAWEŁNIANYCH Z FRANCJI

W ostatnich dniach na rynku su-
rowcowym w Łodzi, zanotowano cha-
rakterystyczne zjawisko całkowitego
zahamowania importu szmat baweł-
nianych z Francji. Żaden z ubiega-
jących się o kontyngenty francuskie
importerów, nie otrzymał tych konty-
ngentów. Zdaniem sfer zaintereso-

cia żydowską w pierwszej mierze
winny zainteresować się władze,
bo handlarze żydowscy z reguły
wykraczają przeciwko przepisom
prawnym. Szczególnie polecamy
opiece urzędów skarbowych tych
kupców z wozami, ponieważ oni
wyjątkowo tylko posiadają świa-
dectwa przemysłowe, a o płace-
niu podatków, mimo znacznych
dochodów nie ma naturalnie mo-
wy.

J. SURWILLÓWNA

liści pójdą do wyborów wspólnie z
żydowskimi i niemieckimi towarzy-
szami, tak jak w 1934 roku, czy też
odrębnie.

Ciekawym jest, że w naradach
wziął udział nowi członkowie egze-
kutywy socjalistycznej znani ze skraj-
nych przekonań, co w sferach dzia-
czaj politycznych tłumaczy się jako
zapowiedź poparcia przez komunę
wyborczych list PPS, podobnie jak to
miało miejsce przy wyborach do rady
miejskiej w 1936 roku.

Nowak uzbrojony w siekiere wystę-
pował agresywnie wobec innych są-
siadów. Jednego z nich zatrzymał i
przykładając siekiere do głowy
ostrzem, pytał: „czy ma zrobić ondu-
lacje?”

W dniu wczorajszym odbył się z
prosektorem pogrzeb Disterhefta
przy udziale licznych tłumów.

Niezwykłe metody ubezpieczalni

Częste są wypadki niefortunne w
systemie leczenia Ubezpieczalni.
16 bm. w godzinach wieczornych na
szosie z Łodzi do Łusznicy przy przysta-
nku Modlica padł nieprzytomny
epileptyk Stefan Pastusiak (Pabian-
nicka 44) ubezpieczony w łódzkiej
ubezpieczalni. Policja zajęła się nie-
przytomnym epileptykiem i zamierza-
ła przewieźć do najbliższego lekarza.
W tym czasie nadjechała karetka
Ubezpieczalni. Mimo znuku do zatrzy-
mania ze strony policji karetka szyb-
ko odjechała nie bacząc na to, iż
przy drodze leżał nieprzytomny.

Raport złożony przez policję wy-
jaśni niewątpliwie, kto jest winien od-
mówienia pomocy lekarskiej.

Żywa kielbasa

Józef Makowiecki, kupił sobie na
kolację w sklepie przy ul. Między-
parkowej, kawalek kielbasy. Owinię-
ty w papier kielbasę schował do kie-
szeni i skierował się do domu.

Po drodze zauważył, że papier za-
czyzna szleścić, a następnie kielbasa
w kieszeni zaczęła się poruszać. My-
śląc, że prócz kielbasy ma coś w kie-
szeni żywego, wyjął kielbasę i odwi-
nąwszy ją z papieru z obrzydzeniem
stwierdził, że zamiast mięsa w kielba-
sie znajduje się gnazdo robaków. O
swym odkryciu zameldował w Il-gim
kom. P. P., zającą żywą kielbasę
do protokołu jako dowód rzeczowy.

Stronnictwa bez telefonów gdyż nie są osobami prawnymi

Stronnictwa i grupy polityczne
otrzymały ostatnio zawiadome-
nia, iż nie mogą posiadać telefo-
nów na własne imię organizacyj-
ne. Telefony muszą być przepisa-
ne na nazwiska osób fizycznych.

Rozporządzenie motywowane jest
tym, że grupy i stronnictwa poli-
tyczne nie posiadają osobowości
prawnej.

Ciekawa rzecz, czy zarządzenie
to dotknie również „Ozon”.

Rekord brudu

ujawniła lustracja w żydowskich piekarniach

Komisja złożona z przedstawicieli
wydziału zdrowia i oddziału
aprowizacyjnego kom. rządu zlu-
strowała szereg piekarni stołecz-
nych, przy czym stwierdziła naj-
większe uchybienia pod wzglę-
dem sanitarnym w piekarni cu-
kierniczej Izraela Łopaty przy ul.
Zamenhofa 17.

Mieszącą się w suterynie pie-
karnia pozbawiona jest wody bie-
żącej, koty i kocięta spacerują bez
przeszkód po całej piekarni, w
której panuje nieprawdopodobny
zaduch, a brud zaściela podłogę
warstwą grubości 1 cm., poza

tym naczynia i urządzenia, służące
do wyrobu ciasta oraz artykuły
pierwszej potrzeby są pokryte
grubą warstwą kurzu.

Piekarnię opieczutowano do cza-
su uporządkowania, a sprawę o
wykroczenia sanitarne skierowa-
no do sądu.

Poza tym komisja stwierdziła
antysanitarny stan w piekarniach:
Perelman (Kopińska 51), Baum-
gartena (Grójecka 68) i Melame-
da (Okopowa 61), które również
opieczutowano do czasu uporząd-
kowania.

Wyrodni rodzice skatowali dziecko

(AP) Na ławie oskarżonych w są-
dzie okręgowym, na sali 11-ej zasiad-
ło niesłubne „małżeństwo”: Euge-
niusz Mirosz i Rukieć, którzy w
Rukieci, oskarżeni o zabicie syna nad
swym niesłubnym synem Eugeniu-
szem Rukieciem, lat 15.

Mirosz i Rukieć, żyli razem od
17 lat. W 1921 roku przyszedł na
świat syn, Eugeniusz.
Syn ten, gdy Miroszowie za popeł-
nione kradzieże poszli do więzienia,
został odesłany do zakładu wychowaw-
czego, w którym przebywał o-
statnie kilka lat. Na żądanie rodzi-
ców, w 1936 roku został z zakładu o-
debrany. Miroszowie wówczas miesz-
kali na Grochowie od kilku miesięcy.
Pewnego dnia, 30 kwietnia 1937 r. Mi-
rosz przyszedł do domu pijany. Wy-
nika sprzeczka z synem i z Rukiecią-
w, w wyniku której Mirosz kilka-
krotnie uderzył swego syna pięścią w
czoło, Eugeniusz się przewrócił i
wówczas rodzice znęcali się nad leżą-
cym synem.

Zbudzeni krzykiem katowanego
dziecka sąsiedzi zbiegli się do drzwi i
usiłowali wtargnąć do wnętrza mie-
szkania. Wszelkie usiłowania nie da-
ły jednak wyniku i wreszcie podstęp-
em, mówiąc, że przybyła policja, do
wnętra weszło kilka sąsiadów, które

zobaczyły leżącego na podłodze
kaleki Eugeniusza, zwanego
policję, która sprawę skierowała do
sądu.

Oskarżeni twierdzą, że pobili sy-
na z zemsty za to, że pomawiał on
swą matkę o utrzymywanie z nim
kazirodznych stosunków.

Sąd okręgowy uznał winę oskarżo-
nych i skazał Mirosza na jeden rok i
6 miesięcy więzienia, zaś Janinę na
6 miesięcy więzienia z zawieszeniem
na 3 lata.

Sąd w motywach podkreślił, że Mi-
rosz jest typem aspołecznym, co wy-
nika z jego wielokrotnej karalności.

Za 30 kradzieży

6 i pół lat więzienia

CZELADZ, 17. 6. Sąd grodzki w
Czeladzi skazał na łączną karę 6
i pół lat włączywa Czerwoskie
go, który odpowiadał za dokonane
30 kradzieży popełnionych w
Zagłębiu Dąbrowskim. Za każdą
kradzież otrzymał po kilka mie-
sięcy.

ABC sportowe

Polscy strzelcy w Budapeszcie prowadzą we wszystkich konkurencjach

W trzecim dniu międzynarodowych
zawodów strzeleckich w Bu-
dapeszcie wyniki Polaków przed-
stawiają się następująco:

W strzelaniu z broni dowolnej w
postawie kłęczącej najlepszym z Po-
laków jest Wachowicz, który osiągnął
375 p. na 400 możliwych, zaj-
mując czwarte miejsce po Niem-
cach Steigelmannie (389 p.), Seh-
mannie (382 p.), Włochu Nulli —
(380 p.).

W tej samej konkurencji we
wszystkich trzech postawach prowa-
dzi dotychczas Polak dr. Jurek —
1136 p., przed Węgrem Tarics —
1117 p., Polakami Wachowiczem
1113 p. i Paprockim. Jabłoński i
Kolodziejczyk zajmują szóste i siód-
me miejsce.

W strzelaniu z karabinu dowol-
nego w pozycji leżącej panie uzy-
skały następujące wyniki: Jurko-
wa — 388 na 400 możliwych, kla-
syfikując się na dziewiątym miej-
scu, Jagodzińska znajduje się na 13
miejscu — 386 p.

W strzelaniu z karabinu dowol-
nego w postawie leżącej zespołowo
uzyskała reprezentacja Polski „Ka-
dra” z Rembertowa 1943 p. (cztery
punkty więcej ponad rekord węg-
ierski).

Indywidualnie w dalszym
ciągu prowadzą Paprocki, Duda i
Wachowicz.

W konkurencji pan z karabin-
kow o otwartych przyrządach ce-
lowniczych prowadzi Węgierka Cse-
falvay — 550 p. na 600 możliwych.

2) Stawarzowa — 541 p., dalsze wy-
niki Polek — 5) Jagodzińska, 6)
Jurkowska, Zespołowo w tej konkure-
ncji prowadzi dotychczas Polki.

W strzelaniu z pistoletu dowol-
nego w zawodach indywidualnych
pierwszym z Polaków jest Pazdej,
który zajął piąte miejsce, uzysku-
jąc 518 p. na 600 możliwych. Zespo-
łowo w tej konkurencji prowadzi
dotychczas zespół polski, mając
2546 p. (rekord węgierski wynosi
2529 p.). Z Polaków w tej konkure-
ncji strzelał wczoraj tylko Eger-
meyer, przy fatalnym wietrze, u-
zyskując tylko 507 p.

W strzelaniu z pistoletu sylwetko-
wego olimpijskiego zespołowo pro-
wadzą Niemcy, którzy uzyskali 270
pkt. na 270 możliwych. Na drugim
i trzecim miejscu dwa zespoły węg-
ierskie, które osiągnęły 264 i 262
pkt., czwarte miejsce Polacy 263
pkt.

Grad kar

spadł na „Ostrowie”

Najstarszy polski klub sportowy
w Wielkopolsce „Ostrowia” ma wyj-
t po pechowy rok. Po odebraniu jej
salonowym wyrokiem Pozn. O. Z.
P. N. punktów w meczu wygranym
w „bogonis” w stosunku 20:0 i unie-
możliwienia w ten sposób awansu
do Ligi Okręgowej, w ostatnich
dniach odebrano jej dalsze 3 punkty
weryfikując mecze Ostrowia — K.
P. W. 1:1 i Ostrowia — Stella 2:1 na
korzyść jej przeciwników. Powodem
weryfikacji ma być fakt, że w obu
tych meczach miał brać udział nie
uprawniony gracz.

Wtajemniczeni twierdzą jednak,
że istotną przyczyną takiego załatwie-
nia sprawy jest niechęć drużyn po-
zańskich, które rządzą w W. G. D.
do wpuszczenia do Ligi klubów z od-
ległej prowincji, co by naraziło po-
zańskich na kosztowne wyjazdy.

Ponieważ w sprawie meczu z „Pogo-
nią” „Ostrowia” odwołała się do P.
6:15).